

Mariański, Janusz

Opinie i wyobrażenia maturzystów o przyszłości moralnej społeczeństwa polskiego (1994-2009)

Studia Płockie 40, 165-180

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Janusz Mariański

OPINIE I WYOBRAŻENIA MATURZYSTÓW O PRZYSZŁOŚCI MORALNEJ SPOŁECZEŃSTWA POLSKIEGO (1994-2009)

Wartości i normy społeczne oraz moralne podlegają zmianom. Jedne z nich upadają, inne pojawiają się w ich miejsce. W życiu codziennym mówi się wiele o zmierzchu wartości prorodzinnych, wartości religijnych i moralnych, wszelkich tradycyjnych wartości. Zmieniają się te wartości, które są związane z instytucjami kościelnymi tracącymi na znaczeniu społecznym, albo nawet odchodzą w przeszłość. Z socjologicznego punktu widzenia świadomość moralna, podobnie jak i inne rzeczywistości, jest społeczną konstrukcją, a więc strukturą zmienną. Moralność kształtuje się i stabilizuje w procesach komunikowania społecznego, inaczej mówiąc, w procesach socjalizacyjnych, w których konstruowane jest doświadczenie dobra i zła moralnego. Formy, w jakich wyraża się moralność, są coraz bardziej zróżnicowane i jest to społecznie akceptowane. Jeżeli w społeczeństwach tradycyjnych upowszechniał się jeden bezalternatywny model moralności uchodzący za oczywistość kulturową, to w społeczeństwach współczesnych takich modeli jest wiele. Upowszechnia się przy tym pogląd, że każdy ma prawo do poszukiwania własnych wartości i norm oraz że nie powinien narzucać ich innym ludziom.

W ponowoczesnych społeczeństwach moralność nie jest kwestią dziedziczenia. W warunkach radykalnej wolności każdy na nowo i na własny rachunek musi podejmować decyzje moralne. Nawet najważniejszych wartości z przeszłości nie można automatycznie i po prostu odziedziczyć. Trzeba je przyswajać i odnawiać poprzez osobisty wybór, często niełatwy. Tożsamość moralna przekazywana (dziedziczona) przekształca się w tożsamość moralną konstruowaną, aż po jej bardzo zróżnicowane formy, jak tożsamość hybrydowa („trochę tego, trochę tego”), lub nawet wielotożsamość („wiele różnego naraz”)¹. Współczesnymi społeczeństwami Zachodu rządzą wartości samoza-

¹ L. W Zacher, *Transformacje społeczeństw od informacji do wiedzy*, Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa 2007, s. 91.

dowolenia i nieskrępowana wolność osobista, do tego dochodzi nieumiarkowany indywidualizm. Jednostki muszą konstruować swoją indywidualną tożsamość moralną niejako na „własną rękę”, w chaotycznym i płynnym świecie wartości i norm. Im więcej poświęcenia wkładamy w daną sprawę i im więcej kapitał w nią inwestujemy, tym bardziej staje się ona „moją” tożsamością moralną. Nie brak i takich, którzy uważają, że człowiek powinien żyć ze świadomością całkowitego braku sensu i pewników moralnych. W warunkach zmienności wartości i norm prognozowanie kondycji społecznej i moralnej społeczeństwa jest niezwykle trudne.

W przewidywaniach przyszłości moralnej społeczeństwa opieramy się na wypowiedziach przez respondentów deklaracjach, niezależnie od tego, czy odpowiadają one rzeczywistości, czy są z nią niezgodne. Ten subiektywny obraz moralności Polaków ma jednak swoje znaczenie dla zrozumienia teraźniejszości i przewidywania przyszłości. To, co jest, i to, co będzie, stanowi jakby jeden ciąg społecznego nurtu myślenia i działania, łączący poznanie zdarzeń obecnych i przyszłych. Określenie kondycji moralnej społeczeństwa przyszłości jest o wiele łatwiejsze w warunkach stabilizacji społecznej niż w okresie radykalnej zmiany, w której niemal wszystkie elementy rzeczywistości społecznej podlegają przewartościowaniom, redefinicjom, dookreśleniom itp. Przyszłość nie jest z góry zakodowana w teraźniejszości. Stąd trzeba bardzo ostrożnie ekstrapolować przyszłość, opierając się na teraźniejszości.

Przewidywanie przyszłych kształtów moralności wraz z całym kulturowym rozwojem społeczeństwa należy do zagadnień niezwykle interesujących, zwłaszcza w okresie gwałtownych i zasadniczych przemian społeczno-kulturowych, nawet jeżeli nie będziemy w stanie dokładnie wiedzieć, co przyniesie przyszłość. „Przewidywanie przyszłości społeczeństw jest rzeczą ryzykowną, ale jeśli nawet spełnienia się tej możliwości nie można przewidzieć, to przynajmniej należy w nią wierzyć”². Różne imponderabilia wymykają się naszym racjonalnym rachubom i kalkulacjom. Przyszłość nie może być traktowana w sposób linearny jako prosta kontynuacja teraźniejszości. Socjologia nie jest w stanie przewidzieć dokładnie przyszłości, nie może zaferować pewności co do przyszłego kształtu społeczeństwa.

W niniejszych analizach socjologicznych ograniczymy się jedynie do zreferowania i skomentowania opinii maturzystów na temat kondycji moralnej polskiego społeczeństwa w przyszłości. „Wychylenie się” ku przyszłości ukazuje nowe obszary świadomości moralnej, wskazuje pośrednio na akceptowane wartości i postawy dotyczące nie tylko zdarzeń przyszłych. Podstawą do tych rozważań są wyniki badań socjologicznych zrealizowanych w latach 1994-2009 w pięciu miastach (Szprotawa, Puławy, Kraśnik, Dęblin, Gdańsk). Objęto nimi maturzystów w wybranych szkołach i klasach szkolnych, w tych samych co i w roku szkolnym 1993/1994. W sumie więc

² A. Sułek, Dążenia życiowe młodzieży polskiej. Międzypokoleniowa stabilność i pokoleniowe zmiany, „Studia Socjologiczne” 1989, nr 4, s. 154.

spośród 1074 osób wytypowanych do badań przeankietowano 992 maturzystów, co stanowi 92,4% założonej próby badawczej. Ze względu na sposób doboru próby badawczej przeankietowana młodzież maturalna nie może być uznana za reprezentację rocznika 2008/2009, co najwyżej za pewne przybliżenie do „średniej krajowej”. Uzyskanie wyników empirycznych z różnych środowisk miejskich i ich porównywanie może częściowo upoważniać do formułowania uogólnień o dość szerokim zasięgu. Porównanie zaś danych z 1993/1994 (przebadano 1016 osób) i 2008/2009 daje podstawy do wniosków na temat dynamiki moralności w świadomości młodzieży³.

W analizach dotyczących przyszłej kondycji moralnej społeczeństwa odwołujemy się do opinii Polaków na ten temat. Są one ustalane zarówno w sondażach opinii publicznej, jak i w badaniach socjologicznych. Opinie tego rodzaju są pozytywne lub negatywne, nie są one bez znaczenia dla rozwoju moralności społeczeństwa polskiego w XXI wieku. Inaczej bowiem kształtuje się życie moralne społeczeństwa, gdy funkcjonują w nim przekonania, że wartości i normy określonych systemów etycznych (np. chrześcijaństwa) są respektowane, inaczej zaś, gdy tego rodzaju systemy uznaje się za tracące na znaczeniu lub jako chylące się do upadku. Pytania o przyszłą kondycję moralną Polaków są równocześnie pytaniami o przyszłą kondycję człowieka i społeczeństwa. Przyszłość jest do pewnego stopnia zakorzeniona w przeszłości i terażniejszości. Różne imponderabilia wymykają się naszym racjonalnym rachubom i kalkulacjom⁴. Przyszłość nie może być traktowana w sposób linearny jako prosta kontynuacja terażniejszości. Młodzi ludzie, jakkolwiek dążą do zmian i są ważnymi aktorami społecznymi, to jednocześnie przeżywają niepewność co do przyszłości.

1. Opinie i wyobrażenia maturzystów o przyszłości kondycji moralnej społeczeństwa

Sposobem dostępnym do poznania opinii maturzystów na temat kondycji moralnej społeczeństwa polskiego będą wnioski oparte na ich wypowiedziach, dotyczących aprobaty lub dezaprobaty wybranych wartości i norm, regulujących w przyszłości życie codzienne Polaków. Wartości są tu rozumiane jako „idee wyznawane przez członków społeczeństwa, a dotyczące tego, do czego warto dążyć i co jest w życiu ważne”⁵. Tak rozumiane wartości nie są niezmiennie, mają cechy względnej trwałości. Jedne z nich tracą na znaczeniu, inne zyskują, jeszcze inne zanikają lub pojawiają się nowe.

³ J. Mariański, *Przemiany moralności polskich maturzystów w latach 1994-2009*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2011.

⁴ P. L. Berger, *Sehnsucht nach Sinn Glauben in einer Zeit der Leichtgläubigkeit*, Kamphausen J. Verlag, Frankfurt am Main-New York 1994, s. 67.

⁵ T. Kowalak, *Problemy społeczne Stanów Zjednoczonych*, Wydawnictwo IPiSS, Warszawa 1996, s. 18.

W procesie myślenia o przyszłości społeczeństwa refleksja nad kondycją moralną oraz jej zagrożeniami i szansami jest tłem do postrzegania siebie.

Socjologia nie jest w stanie dokładnie przewidzieć przyszłości, nie może zaferować pewności co do przyszłego kształtu społeczeństwa. „Kompetencje socjologii kończą się tam, gdzie zaczyna się przyszłość. Wszystko, co może zrobić socjolog starający się odgadnąć kształt przyszłego społeczeństwa, to próbować określić go na podstawie kształtu dotychczasowego. Nie różni się od wówczas zbyt od przeciętnego rozsądnego człowieka, zajętego przewidywaniem przyszłości. Gdy wyobrażamy sobie widok ukryty za horyzontem, kształtujemy go na podobieństwo tego, co widzimy wokół, oczekujemy «mniej więcej tego samego». Nie wiemy oczywiście, na ile uzasadnione są nasze oczekiwania, nie wie tego również socjolog. Twierdząc inaczej, poddawałby w wątpliwość swoją zawodową wiarygodność. Socjologia rozwinęła się jako wiedza retrospektywna, nie zaś współczesna odmiana wróżbiarstwa”⁶.

Teraźniejszość kształtuje *implicite* nowe potrzeby i wartości, które wyłonią się w przyszłości. Poznawanie zdarzeń przeszłych i obecnych, a zwłaszcza tkwiących w nich trendów rozwojowych, pozwala ludziom wyciągnąć wnioski perspektywiczne w zakresie zmian zjawisk gospodarczych, politycznych, społeczno-kulturowych, moralnych i religijnych. Na podstawie tendencji rozwojowych postaw i zachowań ludzkich jest możliwe prognozowanie naukowe. Przyszłość nie jest jednak z góry zakodowana w teraźniejszości. Stąd trzeba bardzo ostrożnie ekstrapolować przyszłość, opierając się na teraźniejszości.

Z teoretycznie nieograniczonego zakresu możliwych wyobrażeń o przyszłości wybraliśmy siedem sytuacji leżących w obszarze stosunków międzyludzkich, pytając ankietowanych, jakie – ich zdaniem – nastąpią zmiany w naszym kraju oraz czy życzą sobie takiego kierunku przekształceń społeczno-moralnych. Badamy więc wizje przyszłościowe („jak będzie”), ale i wyobrażenia subiektywne o tym, jaką przyszłość stosunków międzyludzkich chciałoby się przeżyć („co byś chciał”). Wybrane do oceny zjawiska społeczno-moralne można pogrupować w następujący sposób: problemy jednostkowe (szczęście, religijność), problemy międzyjednostkowe (uprzejmość, sprawiedliwość, moralność), problemy rodziny (przywiązanie do rodziny), problemy ekonomiczne (dobrobyt materialny standard życia).

Prognozowanie w dziedzinie zjawisk humanistycznych ma swoją specyfikę i należy do najtrudniejszych. Dotyczy to również przewidywania przyszłej kondycji moralnej społeczeństwa (prognozowanie jakościowe, a nie ilościowe). Przebadanie i określenie zmian w postawach i zachowaniach w warunkach moralności statycznej, funkcjonującej na zasadzie większego lub mniejszego konformizmu i automatyzmu, nie byłoby zbyt skompliko-

⁶ Z. Bauman, *Wolność*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1995, s. 109.

| Sytuacje (w symbolach) | Szprotawa | | Puławy | | Kraśnik | | Dęblin | | Gdańsk | | Razem | |
|---------------------------|-----------|-------|--------|-------|---------|-------|--------|-------|--------|-------|-------|-------|
| | I | II | I | II | I | II | I | II | I | II | I | II |
| G Bardziej | 69,1 | 36,5 | 64,5 | 40,8 | 59,7 | 43,6 | 55,3 | 64,9 | 60,7 | 51,4 | 62,4 | 43,6 |
| Tak samo | 13,9 | 18,0 | 13,6 | 12,0 | 11,9 | 16,7 | 29,1 | 18,9 | 20,1 | 15,4 | 16,3 | 15,6 |
| Mniej | 2,6 | 9,9 | 1,2 | 9,2 | 3,7 | 8,3 | 3,9 | 2,7 | 3,8 | 4,3 | 3,0 | 7,9 |
| Brak zdania | 11,9 | 19,3 | 17,4 | 20,0 | 20,2 | 18,6 | 7,8 | 10,8 | 10,3 | 12,5 | 14,4 | 17,5 |
| Brak danych | 2,6 | 16,3 | 3,3 | 18,0 | 4,5 | 12,9 | 3,9 | 2,7 | 5,1 | 16,3 | 3,9 | 15,3 |
| Ogółem | 100,0 | 100,0 | 100,0 | 100,0 | 100,0 | 100,0 | 100,0 | 100,0 | 100,0 | 100,0 | 100,0 | 100,0 |

Uwaga: Badania socjologiczne z 1994 roku (I), badania z 2009 roku (II).

W odniesieniu do takich spraw jak przywiązanie do rodzin, szczęście, uprzejmość, sprawiedliwość, moralność i religijność znacznie częściej było przekonanie iż nasilenie tych zjawisk w społeczeństwie polskim zmaleje niż przekonanie o ich wzroście. Tylko nieliczni maturzyści wyrażali opinie o pozytywnych zmianach w dziedzinie szeroko rozumianej moralności. Tych, którzy przewidywali nasilenie się negatywnych zjawisk w życiu społeczno-moralnym, było także więcej od tych, którzy prognozowali utrzymanie się aktualnych tendencji rozwojowych (z wyjątkiem szczęścia i przywiązania do dóbr materialnych). Oceny optymistyczne (bardziej) i oceny pesymistyczne (mniej) pozwalają na ustalenie tzw. współczynnika akceptacji. Mierzy on przewagę częstości odpowiedzi pozytywnych nad negatywnymi. Wartość dodatnia współczynnika wskazuje na przewagę odpowiedzi pozytywnych. Wartość ujemna oznacza przewagę odpowiedzi negatywnych. Wszystkie uzyskane wskaźniki akceptacji miały wyraźną wartość ujemną. Znacznie więcej ankietowanych maturzystów wyrażało przekonanie, iż w przyszłości zmaleje nasilenie pozytywnych zjawisk moralnych, co wskazuje na elementy swoistej „czarnej filozofii życiowej” w wyobrażeniach młodzieży dotyczących przyszłości.

W odniesieniu do wartości niematerialnych (rodzina, szczęście, uczciwość, sprawiedliwość, moralność i religijność) przewidywania maturzystów obliczone według wskaźnika zbiorczego przedstawiały się następująco: w Szprotawie 10,0% badanych mówiło o wzroście, 24,3% – o stabilizacji, 26,7% – o spadku, 23,7% – nie wyraziło zdania i 15,3% – nie udzieliło odpowiedzi; w Puławach odpowiednio: 8,6%, 23,5%, 30,7%, 22,1%, 15,1%; w Kraśniku – 6,6%, 25,7%, 30,2%, 25,1%, 12,4%; w Dęblinie – 9,9%, 22,1%, 40,5%, 24,3%, 3,2%; w Gdańsku – 5,7%, 24,0%, 33,7%, 21,5%, 15,1%; w całej zbiorowości – 7,9%, 24,3%, 30,6%, 23,2%, 14,0%. Wskaźniki zbiorcze wskazują na znaczne podobieństwo przewidywań przyszłego rozwoju kondycji moralnej w poszczególnych miastach, także w odniesieniu do poszczególnych wartości społecznych i moralnych. Nie występują pomiędzy zmiennymi zależności statystyczne (szczęście – $p=0.116$; uprzejmość – $p=0.786$; sprawiedliwość – $p=0.658$; moralność – $p=0.342$; religij-

ność – $p=0.064$), z wyjątkiem rodziny ($p=0.003$, $C=0.188$). Wzrost wartości materialnych w przyszłości przewidują częściej maturzyści z Dębli na i Gdańska oraz wyraźnie rzadziej z pozostałych miast ($p=0.012$, $C=0.175$). Młodzież ucząca się w różnych miastach w zbliżony sposób oceniała przyszłe dążenia Polaków w odniesieniu do wartości niematerialnych i nieco odmiennie do wartości materialnych.

W całej zbiorowości maturzystów z pięciu miast w 2009 roku 13,0% badanych przewidywało wzrost uznania w przyszłości wszystkich siedmiu wartości (według wskaźnika zbiorczego), 23,1% – stabilizację na dotychczasowym poziomie, 27,4% – spadek aprobaty, 22,4% – brak oceny („trudno powiedzieć”) i 14,1% – brak odpowiedzi. W porównaniu z 1994 rokiem zaznaczyły się niewielkie przesunięcia. Odpowiedzi wskaźników w 1994 roku kształtowały się na zbliżonym poziomie: 13,1%, 23,0%, 31,4%, 27,9%, 4,6%. Można ogólnie powiedzieć, że przewidywania dotyczące zmian w uznawanych wartościach materialnych i niematerialnych (traktowanych łącznie) były zbliżone w obydwu okresach czasowych.

Podobne przewidywania co do przyszłej kondycji moralnej polskiego społeczeństwa prezentowali młodzi ludzie w innych badaniach socjologicznych. W 1994 roku ankietowani maturzyści w Lublinie przewidywali nasilenie się w przyszłości siedmiu ocenianych zjawisk (według wskaźnika zbiorczego) w 12,6%, stabilizację – w 18,6%, spadek aprobaty – w 28,1%, brak oceny – w 30,3% i brak odpowiedzi – w 10,4%; w 2005 roku odpowiednio: 10,7%, 19,5%, 23,9%, 21,1%, 24,8%. W latach 1994-2005 zmniejszył się nieco wskaźnik tych, którzy uważają, że w przyszłości będzie mniej zjawisk świadczących o respektowaniu wartości społeczno-moralnych (spadek o 4,2%) (badania Emilii Żerel). Wśród maturzystów lubelskich w roku szkolnym 2009/2010 – według wskaźnika zbiorczego – 13,7% ankietowanych przewidywało nasilenie się aprobaty, 26,1% – stabilizację, 34,8% – spadek aprobaty, 19,7% – brak oceny i 5,7% – brak odpowiedzi (badania Marcina Roli).

Wskaźnik zbiorczy potwierdził wyraźną przewagę ocen pesymistycznych nad optymistycznymi oraz znaczne niezdecydowanie w ocenie przyszłości („trudno powiedzieć”, „brak odpowiedzi”). Przewidywania te różnią się w zależności od charakteru rozważanych kwestii. W odniesieniu do wartości niematerialnych badani maturzyści znacznie częściej przewidują zmniejszenie się ich znaczenia niż wzrostu, szczególnie w takich sprawach jak religijność, moralność ogólnie pojęta i uprzejmość. Sytuacja odwrotna odnosi się do wartości materialnych. Prawie połowa ankietowanych maturzystów uważa, że Polacy w przyszłości będą bardziej niż obecnie zabiegać o pieniądze, dobrobyt i wysoki standard życia (swoista pragmatyzacja świadomości Polaków). W przyszłości wzrosną aspiracje Polaków w tym względzie, będą oni w coraz większym stopniu zainteresowani dobrobytem i wysokim materialnym standardem życia.

Uzyskane wyniki empiryczne są zaskakujące w swojej wymowie. Życzenia maturzystów idą w odmiennym kierunku niż przewidywania, inaczej kształtują obraz pożądanego rzeczywistości. Nadzieja na nasilenie się pozytywnych zjawisk społeczno-moralnych obejmuje około połowę ogółu badanych maturzystów w poszczególnych ośrodkach miejskich. Jedynie w odniesieniu do religijności 27,1% ankietowanych i 18,3% w odniesieniu do wartości materialnych życzyło sobie ich wzrostu w przyszłości. W sporadycznych przypadkach badani pragnęli zmniejszenia przywiązania do rodzin, uprzejmości, szczęścia ludzi, sprawiedliwości, moralności i religijności. Życzenia w zakresie rozwoju wartości niematerialnych były wyraźnie zdominowane przez odpowiedzi typu „bardziej”. Współczynniki akceptacji mają bardzo wysoką i zawsze dodatnią wartość. Wartości niematerialne (z wyjątkiem religijności) były o wiele bardziej pożądane w ich wzroście niż wartości materialne, odwrotnie niż to było w przypadku przewidywań co do ich rozwoju⁷.

W całej zbiorowości maturzystów z pięciu miast w 2009 roku 40,2% badanych życzyło sobie i społeczeństwu wzrostu przywiązania do wszystkich siedmiu wartości (według wskaźnika zbiorczego), 14,9% – stabilizacji na dotychczasowym poziomie, 5,7% – spadku aprobaty, 16,7% – brak oceny („trudno powiedzieć”) i 22,5% – brak odpowiedzi. W sumie więc dwie piąte ankietowanych oczekiwało wzrostu kondycji moralnej Polaków i tyle samo nie potrafiło zająć bądź nie chciało zająć stanowiska w tej sprawie. Tylko nieliczni życzyliby sobie spadku znaczenia wartości rodziny, szczęścia, sprawiedliwości, uprzejmości i moralności oraz nieco więcej religijności i przywiązania do dóbr materialnych. Co szósty badany wskazywał na stabilizację kondycji moralnej społeczeństwa na dotychczasowym poziomie. Zadeklarowane prognozy i własne pragnienia ukazują odmienny stan kondycji moralnej społeczeństwa w przyszłości. Charakterystyczne jest to, że prawie co czwarty ankietowany uchylił się od udzielenia odpowiedzi, co może świadczyć o swoistej dezorientacji czy braku rozeznania lub namysłu nad przyszłym kształtem moralnym społeczeństwa.

Podobne wyniki uzyskano w innych badaniach socjologicznych. W Lublinie w 1994 roku 55,3% ankietowanych maturzystów życzyło sobie i społeczeństwu wzrostu przywiązania do siedmiu analizowanych wartości (według wskaźnika zbiorczego), 13,0% – stabilizacji na dotychczasowym poziomie, 5,8% – spadku aprobaty, 12,9% – niezdecydowani („trudno powiedzieć”) i 13,0% – nie udzielający odpowiedzi (2005 roku odpowiednio: 38,4%, 13,2%, 5,8%, 15,1%, 27,5%). W latach 1994-2005 zmniejszyła się nieco gotowość deklarowania oczekiwań i życzeń dotyczących wzrostu

⁷ Około 95% badanych dorosłych Polaków w latach 1990-2006 deklarowało, że zmiany idące w kierunku wzrostu znaczenia życia rodzinnego uznałyby za dobre. *Changing Human Beliefs and Values, 1981-2007. A Cross-Cultural Sourcebook based on the World Values Surveys and European Values Studies*, ed. by R. Inglehart, Single XXI Editores, Mexico 2010, s. 176.

znaczenia analizowanych wartości w przyszłości (badania Emilii Żerel). Wśród maturzystów lubelskich w roku szkolnym 2009/2010 ankietowani w następujący sposób deklarowali swoje życzenia i oczekiwania co do zmian w aprobacie siedmiu wartości: wzrost 55,1%, stabilizacja – 16,2%, spadek – 6,6%, niezdecydowanie – 10,3%, brak odpowiedzi – 11,8% (badania Marcina Roli).

W odniesieniu do wartości niematerialnych (rodzina, szczęście, uczciwość, sprawiedliwość, moralność i religijność) pragnienia i życzenia maturzystów odnośnie do przyszłych stanów moralności przedstawiały się interesująco w poszczególnych miastach (według wskaźnika zbiorczego): w Szprotawie 34,6% respondentów życzyło sobie nasilenia się wartości niematerialnych, 14,9% – stabilizacji, 4,3% – osłabienia, 19,2% – to niezdecydowani i 27,0% – nieudzielający odpowiedzi; w Puławach odpowiednio: 43,5%, 13,5%, 4,3%, 13,1%, 25,6%; w Kraśniku – 44,2%, 13,1%, 2,9%, 17,3%, 22,5%; w Dęblinie – 58,6%, 14,0%, 4,5%, 16,6%, 6,3%; w Gdańsku – 51,2%, 13,2%, 2,9%, 15,0%, 17,7%; w całej zbiorowości – 43,8%, 13,7%, 3,6%, 16,2%, 22,7%. Ponad dwie piąte badanych maturzystów życzyło sobie wzmocnienia wartości niematerialnych, najczęściej w Dęblinie i Gdańsku, mniej w Kraśniku i Puławach oraz najmniej w Szprotawie. Warto zaznaczyć, że w Gdańsku najwięcej maturzystów przewidywało spadek wartości materialnych i najwięcej (nie licząc Dęblina) życzyło sobie ich wzrostu. Obawy i nadzieje idą jakby nieco w odmiennych kierunkach.

Analiza statystyczno-korelacyjna potwierdza różnice w deklarowanych życzeniach odnośnie do wzrostu lub spadku aprobaty wartości niematerialnych w świadomości badanych maturzystów. Zmienna niezależna „ośrodek szkolny” koreluje istotnie statystycznie o słabej sile z następującymi wartościami niematerialnymi: rodzina ($p=0.000$, $C=0.197$), szczęście ($p=0.000$, $C=0.201$), uprzejmość ($p=0.013$, $C=0.174$), sprawiedliwość ($p=0.016$, $C=0.172$), moralność ($p=0.004$, $C=0.185$) i religijność ($p=0.026$, $C=0.168$). W odniesieniu do wartości materialnych test istotności wskazywał także na zależność statystyczną o słabej sile ($p=0.000$, $C=0.200$). W miastach, w których uczyli się maturzyści, tylko od 10,8% do 21,9% życzyło sobie wzmocnienia wartości materialnych w przyszłym społeczeństwie, a od 12,4% do 32,4% – ich zmniejszenia. Młodzież ucząca się w pięciu miastach w sposób odmienny formułowała swoje życzenia i postulaty w odniesieniu do wartości materialnych i niematerialnych.

W latach 1994-2009 nastąpiły wyraźne zmiany w oczekiwaniach i życzeniach w odniesieniu do siedmiu wartości. Wskaźnik zbiorczy dotyczący wzrostu tych wartości wynosił w 1994 roku 59,5%, stabilizacji – 14,2%, spadku – 6,7%, niezdecydowani – 13,3%, nie udzielający odpowiedzi – 6,3%; w 2009 roku odpowiednio: 40,2%, 14,9%, 5,7%, 16,7%, 22,5%. Znamienne jest przesunięcie w życzeniach wzrostu akceptacji tych wartości o 19,3% i nieudzielających odpowiedzi o 16,2%. Maturzyści w 2009 roku

znacznie rzadziej niż ci sprzed 15 laty życzą sobie wzrostu znaczenia tych wartości moralnych w społeczeństwie przyszłości. To może wskazywać na pewien kryzys aprobaty dla wielu ważnych wartości moralnych w świadomości Polaków.

Zmiany w aspiracjach, pragnieniach i życzeniach dotyczących wartości odnosiły się zarówno do wartości materialnych, jak i niematerialnych. W 1994 roku wskaźnik aprobaty znaczenia wartości wynosił (według wskaźnika zbiorczego) – 66,0%, stabilizacji – 12,9%, spadku – 3,0%, niezdecydowania – 11,7%, braku odpowiedzi – 6,4%; w 2009 roku odpowiednio: 43,8%, 13,7%, 3,6%, 16,2%, 22,7%. O ile wskaźniki dotyczące stabilizacji i spadku oraz niezdecydowania były zbliżone w obydwu okresach, to wskaźnik wzrostu był w 2009 roku mniejszy o 22,2%, a wskaźnik braku odpowiedzi był wyższy o 16,3%. Wartości niematerialne są mniej cenione w 2009 roku, co świadczy o negatywnych przemianach, a może i o początkach dalszego kryzysu moralnego. W odniesieniu do wartości materialnych zmiany były mniej wyraźne, chociaż w 2009 roku o 10,2% mniej badanych maturzystów życzyłoby sobie spadku znaczenia wartości związanych z dobrobytem i wysokim standardem materialnym. Można by ogólnie powiedzieć, że większe zmiany są postulowane w odniesieniu do wartości niematerialnych niż materialnych.

Jakkolwiek młodzież maturalna dość pesymistycznie zapatruje się na przyszły kształt życia społeczno-moralnego w społeczeństwie polskim, to równocześnie ujawnia bardzo szlachetne życzenia w zakresie tego rozwoju. O ile w pierwszej sprawie przeważały tendencje negatywne, to w drugiej dominują wyraźnie tendencje pozytywne. Istnieje znaczna rozbieżność pomiędzy przewidywaniami i życzeniami co do przyszłości. Przewidywane nasilenie się pewnych zjawisk społeczno-moralnych jest uważane za niepożądane. Rozbieżności tego rodzaju mogą być przejawem istniejących dysonansów afektywno-poznawczych w wyobrażeniach dotyczących życia moralnego. Pozytywne opinie częściej wyrażała młodzież z Gdańska i Dębina, kobiety, młodzież z liceów ogólnokształcących, mieszkająca w wielkich miastach i głęboko wierząca.

Warto zaznaczyć, że życzenia młodzieży maturalnej są mniej optymistyczne co do przyszłości rodziny niż te sformułowane przez młodzież polską pod koniec lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku. Wówczas aż 81% badanych młodych Polaków chciałoby (życzenia) by w 2000 roku było więcej przywiązania do rodziny i 13% – by utrzymał się stan obecny⁸. Przewidywanie nasilenia się osłabienia przywiązania do rodziny nie jest równoznaczne z tym, że uznaje się je za pożądane. Rozbieżności tego rodzaju mogą być

⁸ A. Siciński, *Przyszłość w wyobrażeniach i oczekiwaniach młodzieży*, w: *Młodzież w procesie przemian*, red. A. Jawłowska, B. Gotowski, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1977, s. 118.

przejawem swoistego dysonansu poznawczo-emocjonalnego w wyobrażeniach perspektyw rozwoju kondycji moralnej społeczeństwa polskiego.

Opis kondycji moralnej jeszcze nieistniejącej, czyli przyszły rozwój postaw społeczno-moralnych w społeczeństwie polskim, w sferze postulatów i dezyderatów daje podstawy do optymizmu. Znaczna część maturzystów życzy sobie nasilenia w przyszłości przywiązania do rodzin, szczęścia, uprzejmości, sprawiedliwości, moralności i religijności. Równocześnie wyraża większość ankietowanych nie życzy sobie nadmiernych dążeń i aspiracji ku wartościom materialnym. Ujawnione życzenia ukazują bardziej pozytywną wizję przyszłości niż deklarowane oczekiwania (pesymizm przewidywań – optymizm życzeń). Sama przyszłość jest widziana przez pryzmat wielu alternatyw i możliwości. Fakt, że od 30% do 40% badanej młodzieży nie udzieliło wyraźnej odpowiedzi na temat swoich życzeń dotyczących przyszłości, może wskazywać, że w życiu wielu młodych wyobrażenia perspektyw przemian nie są zbyt skryształizowane albo nie są oni w ogóle zainteresowani przyszłością.

Jeżeli przyszłość można do pewnego stopnia kontrolować, nadawać jej kierunek, a nawet „zmuszać” do tego, by przybierała z góry pożądaną kształt, to deklarowane przez maturzystów pragnienia dotyczące przyszłości stanowią dobrą podstawę do takiej pracy na rzecz przyszłości. Badani kończący szkoły ponadgimnazjalne nie odrzucają społecznie cenionych wartości, chociaż nie postrzegają ich w sposób schematyczny i bezkrytyczny. Szczególne zaniedbania w sferze stosunków międzyludzkich, które młodzież dostrzega i w zasadzie nie aprobeuje (nie pragnie, aby nasilały się w przyszłości), mogą być podstawą do kształtowania się procesów przewartościowania: od kryteriów czysto pragmatycznych do kryteriów moralnych.

W rzeczywistości w opiniach i wyobrażeniach o przyszłej kondycji moralnej społeczeństwa polskiego mieszają się optymizm z pesymizmem, nadzieja z lękiem, zaufanie z niepewnością, przede wszystkim zaś zaznacza się wyraźna rozbieżność pomiędzy „stanem” przewidywanym i oczekiwanym. W deklarowanych życzeniach i pragnieniach co do przyszłej kondycji moralnej społeczeństwa polskiego zawiera się wiele wartościowych postulatów. Konstatacja, że młodzież tak właśnie postrzega przyszłość, jest bardzo znamieną. Sama wiara w lepszą przyszłość zapewne nie wystarczy, musi być ona wspierana wieloma innymi czynnikami natury subiektywnej i obiektywnej.

3. Uwagi końcowe

Wydaje się, że pesymistyczne myślenie o przyszłej kondycji moralnej społeczeństwa polskiego będzie mieć – trudny do precyzyjnego określenia – wpływ na przyszłe losy naszego kraju. Poznanie zdarzeń przeszłych i obecnych, a zwłaszcza tkwiących w nich trendów rozwojowych, pozwala

ludziom wyciągnąć wnioski perspektywiczne w zakresie zmian zjawisk społeczno-moralnych. Przyszłość nie jest z góry zakodowana w teraźniejszości, niemniej jednak pewne przemiany społeczne i moralne przebiegające w zwartych strukturach są bardziej prawdopodobne niż inne. Łatwiej jest określić kierunek tych przemian niż ich rozmiary. Przewidywanie kondycji moralnej w społeczeństwie przyszłości ma swoją specyfikę i należy do najtrudniejszych prognoz.

Socjolog nie jest prorokiem, wróżbitą czy futurologiem. Nie jest on w stanie na podstawie dotychczasowych trendów i tendencji wnioskować bezpośrednio o przyszłości. Pytania o przeszłe kształty społeczne i moralne w naszym kraju muszą pozostać otwarte. Można wyrazić wiele zastrzeżeń do badań wyobrażeń i oczekiwań ludzi jako podstawy do określania przyszłych postaw i wartości, a tym bardziej – zachowań. Istnieją lub będą istnieć różnorodne okoliczności, które będą współdecydować o przyszłych postawach i zachowaniach ludzi. Mimo tych i wielu innych zastrzeżeń, można traktować zebrany materiał empiryczny jako pomocny dla scharakteryzowania świadomości moralnej współczesnej młodzieży polskiej.

W nawiązaniu do przeprowadzonych badań socjologicznych można ogólnie powiedzieć, że znacznie więcej ankietowanych maturzystów przewiduje spadek znaczenia wartości niematerialnych (rodzina, szczęście, uprzejmość, sprawiedliwość, moralność i religijność) niż ich wzrostu czy nawet stabilizacji. Odwrotna sytuacja zaznacza się w odniesieniu do wartości materialnych. Prawie połowa badanych maturzystów przewiduje wzrost znaczenia przypisywanego tym wartościom w przyszłości, chociaż jest to nieco mniej niż w 1994 roku. Znacznie więcej młodzieży maturalnej myśli pozytywnie (optymistycznie) w perspektywie życzeniowej co do rozwoju społeczno-moralnego w przyszłości. Około połowa badanych życzy sobie wzrostu („bardziej”) znaczenia rodziny, szczęścia, sprawiedliwości, uprzejmości i moralności, tylko około czwarta część – religijności oraz mniej niż piąta część – większego dążenia ludzi do wysokiego standardu materialnego.

Socjologowie są dość bezradni w prognozowaniu przyszłości, są silni w interpretacjach *post factum*, gdy tworzą modele tego, co już się wydarzyło w przeszłości lub trwa aktualnie. Długoterminowa prognoza jest praktycznie niewykonalna i sytuuje się na poziomie przypuszczeń lub scenariuszy rozwoju. Przyszła kondycja moralna oparta na wyobrażeniach i opiniach badanych maturzystów wydaje się wskazywać na pogorszenie się kondycji moralnej naszego społeczeństwa i wartości z nią związanych. Mimo pesymistycznej wymowy przytoczonych powyżej wyników badań socjologicznych nie można wykluczyć odmiennych kierunków przemian. Procesy społeczne, zwłaszcza natury moralnej, są trudno przewidywalne, i to, co w obecnym momencie wydaje się mało realne, w innych zmieniających się okolicznościach staje się prawdopodobne.

Nie można wykluczyć samospełniającego się proroctwa. Jeżeli zdecydowana większość lub znaczna część ludzi wierzy w spełnienie się jakichś potencjalnych „stanów rzeczy”, to nie jest wykluczone, że zaistnieją one w rzeczywistości (około trzecia część badanych maturzystów uważa, że w przyszłości zmniejszy się przywiązanie do rodzin i około dwie piąte – przywiązanie do religii). Negatywnym tendencjom, „sprzeciwiają się” potężne siły tradycji, które mogą hamować procesy przemian oparte na wolnych i świadomych działaniach człowieka. Rozwój społeczny, moralny i religijny nie podlega deterministycznym prawom rozwoju historii, a istniejące przyzwyczajenia mogą stanowić bariery spowalniające proces transformacji aksjologicznej.

W obecnej sytuacji, w której wciąż mocno zaznaczają się pesymistyczne nastroje społeczne i niepewność co do przyszłości kraju, oraz nie wzrasta wyraźnie krąg osób patrzących z nadzieją w przyszłość Polski, jest szczególnie istotne dostrzeżenie Kościoła jako ważnej instancji pomagającej w odnajdywaniu sensu życia i jako znaku nadziei. Kościół katolicki – w ramach swojej misji ewangelizacyjnej – chce wpływać na wzorce moralne młodzieży i na kształt społeczeństwa, zgodnie ze swoim tysiącletnim doświadczeniem ludzkim i chrześcijańskim. W swej integralnej posłudze każdemu człowiekowi i całemu społeczeństwu troszczy się o to, by młodzi ludzie nie ulegali zniechęceniu i rezygnacji, by nie poddawali się bezduszości i pesymizmowi, umacnia ich nadzieję na lepszą przyszłość.

Summary

Predictions of the moral future of society are usually based on statements made by respondents who took part in sociological surveys. Even though the obtained data present a subjective picture of the morality of Polish people, they are still significant for understanding the present and helpful for extrapolating future trends. It is much easier to determine the future moral condition of society during conditions of social stability than during a period of radical changes in which almost all the elements of social reality undergo reevaluation and are defined anew, etc.

From an unlimited range of possible questions about the future of Polish society, we asked our respondents what kind of changes, in regards to morality, will take place in Poland, and do they wish such social and moral transformations to occur. Social and moral issues selected for evaluation were grouped as follows: personal problems (happiness, religiosity), inter-personal problems (kindness, justice, and morality), family problems (attachment to family), economic problems (material welfare, the standard of living). The study was based on the results of two sociological studies conducted in years 1994-2009 in five Polish cities: Szprotawa, Puławy, Krasnik, Deblin, and Gdańsk. Both studies were carried out in the same schools among high school graduates.